Nr. 7. Kraków, dnia 1. lipca 1911. Rok 4.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny. Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—
Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Wiec urzędniczy.

Skoro tylko zostały ukończone wybory do parlamentu, stowarzyszenie sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“ w Krakowie, jak zwykle, tak i teraz, dało inicyatywę do urządzenia wiecu urzędniczego w sali Resursy, na dniu 24. czerwca b. r., aby posłowie miasta Krakowa mogli się zetknąć z wyborcami urzędnikami i wysłuchać ich życzeń.

Sala zapełniła się po brzegi — atoli z posłów przybyli tylko p. Ignacy Daszyński i dr. Marek, inni usprawiedliwili swoją nieobecność wyjazdem w sprawach urzędowych do Lwowa, lub do Wiednia.

Zebranie zagaił sędzia powiatowy, p. Wielgus, przewodniczącym obrano jednomyślnie, przez aklamacyę, radcę sądowego, p. Smoleńskiego, sekretarzami p. Górkę i p. Żukowskiego.

Przewodniczący podziękował za wybór i po krótkiem przemówieniu, zaznaczającem cel i doniosłość niniejszego wiecu, wezwał jego uczestników, aby wygłosili postulaty swoich dykasteryi.

Ponieważ wiec ten był zwołany na prędce i miał zadanie informacyjne, policzenie sił własnych, wysondowanie opinii nowych posłów i utworzenie trwałej organizacyi wiecowej, którąby na następnym wiecu wystąpiła z gruntownym memoryałem, więc dyskusya obracała się na teraz w ramach postulatów ogólnych, dotyczących wszystkich urzędników.

P. Łapicki, starszy oficyał sądowy z Krakowa, w dłuższem, z pamięci wygłoszonem przemówieniu, skreślił dolę swoich kolegów tak ze stanowiska ogólnego, jako też specyalnego. Podkreślił przedewszystkiem potrzebę jawnej kwalifikacyi, która przyczyni się do podniesienia powagi urzędniczej i usunie tak liczne obecnie nieporozumienia między przełożonymi, a podwładnymi. Do pragmatyki służbowej dołączonym być musi awans czasowy, a wówczas u urzędników, którzy z góry będą mogli ułożyć swój budżet, znikną w tak wielkich sumach zaciągane długi. Obłużenie urzędników jest rzeczą zupełnie naturalną wobec teraźniejszego stanu ekonomicznego kraju, wobec rosnącej ciągle drożyzny środków spożywczych i mieszkań. Referent omówił szczegółowo przyczyny drożyzny, eksport, import i politykę celną; szereg zmian w gospodarce kraju przyczyniłby się także do zniżki cen towarów. Posłowie powinni w tej sprawie wszcząć energiczną akcyę.

P. Rogalski, em. starszy oficyał pocztowy, podniósł kilka kwestyi pocztowych, a głównie położenie emerytów, którym rząd nie powiększa zaopatrzenia na równi z czynnymi urzędnikami, przez co pierwsi popadają w coraz większą nędzę.

P. Haluch, starszy oficyał pocztowy, uzupełnił wywody poprzedniego mowcy w kierunku potrzeb urzędników czynnych. Wskazał, iż położenie finansowe państwa jest wprawdzie nieszczególne, znajdzie się w niem jednak zawsze stosunkowo skromna kwota na spełnienie najważniejszych na teraz postulatów stanu urzędniczego. Uważa, iż bodaj w części mogłoby zmniejszyć nędzę urzędniczą wprowadzenie awansu czasowego w ten sposób, iżby każdy urzędnik manipulacyjny po 21 latach służby otrzymywał VIII. rangę, a specyalnie, co do urzędników krakowskich, żąda zaliczenia tego miasta do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Prof. Bielak wyraża zadowolenie, że urzędnictwo krakowskie poczyna się energicznie krzątać około polepszenia bytu. Oznajmia, iż profesorowie są obecnie, z powodu zakończenia roku szkolnego, tak pracą przeciążeni, iż nie mogli na ten wiec zestawić swoich postulatów, które w znacznej części nie są ściśle zawodowe, lecz także ogólne, społeczne. Uczynią to na najbliższym wiecu po wakacyach. Kończy wezwaniem, by z niniejszego wiecu wyszedł stały komitet organizacyjny do urządzania i przygotowywania dalszych wieców.

Prof. Weiner żądał, aby przygotowanie następnego wiecu i opracowanie postulatów urzędników wszelkiej kategoryi poruczyć krakowskiemu „Związkowi ekonomicznemu urzędników i profesorów“, atoli wniosek ten po przemówieniu p. Skąpskiego nie został przyjęty.

P. Skąpski podniósł upośledzenie urzędników policyi, którzy są pracą w dzień i w nocy niesłychanie przeciążeni, a muszą służyć 35 lat do uzyskania pełnej emerytury, podczas gdy ajenci potrzebują do tego tylko 30 lat służby. Pożądanem jest tedy zniżenie lat służby urzędnikom policyjnym także do 30, na równi z ajentami.

Poseł Daszyński oznajmił, iż chętnie przybywa na zgromadzenia urzędnicze, bo pragnie się o potrzebach tego stanu najdokładniej poinformować. Przypomina i udowadnia konkretnymi faktami, że dawne

koło polskie do spraw urzędniczych odnosiło się wrogo i udaremniało przez to akcyę innych stronnictw, podejmowaną w interesie urzędników. Nie wierzy, by nowe koło miało być lepsze, bo weszli do niego w znacznej części ci sami ludzie, przy zastosowaniu nadużyć wyborczych, za które teraz muszą się rządowi wywdzięczyć. Tylko partya socyalno-demokratyczna była zawsze wobec urzędników szczera, uczynna i taką pozostanie.

Przyczyną nędzy jest fatalna gospodarka rządu centralnego przy niewolniczem poparciu większości. Giełda obejmuje dziś wszystkie artykuły i reguluje ich cenę na całym świecie. Na to może poradzić tylko podniesienie dobrobytu w państwie i kraju, a właśnie rząd centralny stara się o zniszczenie warunków dobrobytu, szczególnie w Galicyi i to przy poparciu koła polskiego! Dowodem zaniechanie budowy kanałów, które mogły sprowadzić setki milionów do kraju za robociznę, zająć na długie lata 20,000 robotników, stworzyć przez tanie drogi wodne fundament do ekonomicznego odrodzenia kraju i trwałego podniesienia jego dobrobytu. Stało się inaczej, bo koło polskie zaniedbuje interesy kraju, a na tem cierpią także urzędnicy, z losem społeczeństwa ściśle związani. Państwo zaangażowało się nad siły i tylko w interesie sąsiada niemieckiego w budowie niepotrzebnych dreadnoughtów, moloch militaryzmu wyssysa wszystkie soki społeczeństwa, doprowadza je do ruiny. Wobec manii militarnej rządu, braku poczucia godności u większości parlamentu, ślepo rząd popierającej, słaba jest nadzieja, aby postulaty urzędnicze, których słuszność mowca w zupełności uznaje, w niedługim czasie mogły być przeprowadzone.

P. Heinrich, urzędnik kolejowy, zwracał uwagę, iż VIII. rangę posiadają urzędnicy kolejowi na mocy ostatniego rozporządzenia o czasowym awansie już po 18. latach służby. Podaje to do wiadomości kolegom z innych dykasteryi z wezwaniem, by żądali dla siebie tych samych korzyści. (Przyjęto).

Przemawiali jeszcze p. Gans i inni mowcy, uzupełniając poprzednio naprowadzone szczegóły, poczem zgromadzenie uchwaliło rezolucyę p. Halucha o przeniesienie Krakowa do wyższej klasy dodatku aktywalnego i natychmiastowe wprowadzenie awansu czasowego, tudzież z wielu stron podnoszony i poparty wniosek następującej treści:

„Wzywa się prezydyum wiecu do utworzenia stałego komitetu urzędników wszystkich kategoryj, któryby czuwał nad ekonomicznymi interesami urzędników, przygotował wszystkie postulaty i zwołał w odpowiednim czasie wiec celem powzięcia odpowiednich uchwał“.

Ponieważ w ten sposób porządek dzienny został wyczerpany, przewodniczący zamknął wiec kilku słowy, złożywszy poprzednio podziękowanie Resursie za bezpłatne użyczenie na ten cel obszernej sali z rzęsistem oświetleniem.

Rozpoczęła się więc na nowo kampania urzędników państwowych o polepszenie przykrej doli. Jak napoczątek, rezultat wcale dobry. Stan urzędniczy zjednoczył się we wspólnym komitecie i dał mu jasną dyrektywę, by w niedługim czasie przystąpił do energicznejakcyi. Komitet sprawy nie zaśpi, na to nie pozwoli jego skład i osobista godność członków. Możemy więcz pewną otuchą spoglądać w przyszłość, która niewątpliwie się wyjaśni, bo struna cierpliwości urzędniczej doszła do najwyższego napięcia i pęknąć musi, jeżeli sprawiedliwości dość wcześnie nie stanie się zadość. *Dr. O.*

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancel. dla Zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Po uskutecznionych wyborach do Rady państwa, zbierają się we Wiedniu nowo wybrani posłowie, aby wziąć udział w obradach parlamentarnych, mających się zacząć 10. lipca b. r. Ażeby sprawa nasza, o którą od tak dawna walczymy, a która obecnie będzie prawdopodobnie na nowo omawianą w parlamencie, zaraz została poruszoną, zwołaliśmy naszem staraniem „Wiec ogólno-urzędniczy“, odbyty w Krakowie 24. czerwca b. r. ze współudziałem P. T. posłów: Ignacego Daszyńskiego i Zygmunta Marka. Nieobecność z powodu przeszkód usprawiedliwili P. T. posłowie Gross, Leo i Zieleniewski, przyrzekając zarazem gorąco poparcie naszych spraw. W tym celu prosili o podanie im na piśmie naszych postulatów.

Życzeniu temu uczynimy zadość, spodziewając się, że danych nam pisemnie przyrzeczeń nie omieszkają spełnić.

Przebieg wiecu o poważnym nastroju i znacznej liczbie uczestników, podajemy na innem miejscu, tu zaznaczamy, że obecni na nim posłowie przyrzekli w gorących słowach sprawy nasze popierać.

Ponieważ koniecznem jest częste powtarzanie takich wieców, więc nie omieszkamy w swoim czasie dyrektywy i treść powziąść się mających rezolucyi przesłać szanownym kolegom w obwodach z prośbą o urządzanie podobnych wieców w miastach obwodowych.

Nadmieniamy, że przyszłe zwołanie parlamentu nastąpi dopiero w październiku b. r. Dlatego obecnie, przypominając wprowadzenie awasu czasowego i pragmatyki, ale nie takiej. jaką Wysoki Rząd proponował, prosiliśmy zarazem, zanim to nastąpi, o 25% dodatek drożyźniany, odnośnie do poborów służbowych i o nadanie miastu Krakowowi takiego dodatku aktywalnego, jaki posiada Wiedeń, w którym mieszkania są tańsze, niż w Krakowie.

Również postanowili zebrani na tym wiecu urzędnicy i profesorowie wybór stałego ogólno-urzędniczego komitetu, który zająć się ma zwoływaniem częstszych wieców i zapraszaniem na nie P. T. posłów do parlamentu. Ci także we wszelkich obradach tego komitetu będą mogli brać udział.

Bardzo byłoby pożądanem, aby także koledzy w obwodach analogicznie postąpili i zaraz na pierwszym zwołać się mającym wiecu taką samą uchwałę powzięli.

Bo słusznie zwrócił nam uwagę poseł Daszyński w swem długiem przemówieniu, że musimy sami imać się pracy, gdyż mamy do zwalczenia wiele przeciwności, a to tem trudniejszych, iż nikt dotychczas danych nam przyrzeczeń szczerze nie spełniał.

Z naszej strony zaznaczamy, że zbierzemy wszelkie nasze żądania i prześlemy je pisemnie do wszystkich P. T. posłów z prośbą o popieranie aż do skutku.

Dałby Bóg, aby ta nowa walka o nasze prawa tak pięknie się ukończyła, jak została rozpoczętą.

Obecnie trzeba przedewszystkiem cierpliwości i szczerego przykładania się do prac, powierzonych któremukolwiek z kolegów. Liczymy, że nauczeni doświadczeniem lat wielu, pójdziemy śmiało i wszyscy do walki o nasze wspólne prawa.

Zaproszeni przez odnośny komitet do wzięcia udziału w sypaniu kopca grunwaldzkiego w Niepołomicach, postanowiliśmy urządzić w tym celu wspólną wycieczkę w dniu 2. lipca b. r.

Zapraszamy zatem wszystkich P. T. kolegów wraz z rodzinami, oraz kolegów innych dykasteryj, aby w tej wycieczce, o ile im to będzie możliwe, wzięli gremialny udział.

Z Krakowa wyjeżdżamy o godzinie 3-ciej po południu. Więc do widzenia!

Majątek Stowarzyszenia wynosi obecnie ogólną kwotę 11.448 K, z tego przypada na fundusz bursy 9299·40 K, na fundusz żelazny 217·36 K i na fundusz bieżący 1931·42 K.

Do Stowarzyszenia przystąpili koledzy:

Paweł Kałuszewski z Chrzanowa od 1/5 1911, Jan Soja z Leżajska od 1/7 1911.

Stowarzyszenie nasze liczy zatem członków **366.**

Urządzanie zabaw, wycieczek, festynów, przedstawień amatorskich itp. na cele bursy przypominamy.

Również przypominamy zbieranie na powyższy cel marek pocztowych, które przesyłać prosimy pod adresem kolegi L. Wagnera, Kraków, Sąd krajowy cywilny, nieopłacone, z dopiskiem „Próbki bezwartościowe“. Przesyłka w inny sposób nie jest wskazaną.

Przypominamy dalej zamawianie pasty do obuwia „Patria“, której jakość sami wypróbowaliśmy i jako jedną z najlepszych zalecamy. Prosimy jednak zamówienia przesyłać przez nasze Stowarzyszenie celem kontroli należnego naszemu Stowarzyszeniu 5% rabatu na cele budowy bursy. Dotychczas zamówienia wpływają bardzo skąpo, a przecież towar bardzo dobry i cel szlachetny.

Na cele bursy nadesłano: kolega Kapec Floryan z Podgórza stały miesięczny datek 2 korony, do którego dobrowolnie się zobowiązał. Ten czyn piękny niechaj będzie bodźcem do pracy i przykładem dla nas wszystkich.

Tym P. T kolegom, którzy dotychczas przypadających kwot jako zwrotu wypłaconego datku pozgonnego po ś. p. kolegach Niepokoju, Szczerczaku i Kwaku dotychczas nie uiścili, przypominamy jeszcze raz ten koleżeński obowiązek.

Sekretarze konceptowi przy sądach.

Sprawę tą omawiał artykuł Dra Wilhelma Loebla z Wiednia, umieszczony w czasopismie „Zjednoczenie austryackich sędziów“ z dnia 1. października roku ubiegłego.

Artykuł ten omawiał szeroko uwolnienie sędziów od prac mechanicznych i nie wymagających wiedzy prawniczej przez przelanie tego materyału pracy na lepiej wyszkolony personal kancelaryjny, podniesiony za to do godności starszych urzędników, czyli sekretarzy kancelaryjnych, a uwolniony od części prac mechaniczno-kancelaryjnych.

Zamiar ten i potrzebę takiego zarządzenia wzoruje projektodawca na państwie niemieckiem, gdzie taki personal już podobne czynności wykonuje i powołuje się na rozporządzenia Ministerstwa Nr. III. ogólnych postanowień z 5 kwietnia 1895. Dziennik rozporz. Minist. sprawiedl., str. 125 i z 25. kwietnia 1906, str. 112.

Takie przelanie prac na sekretarzy kancelaryjnych już powzięto w sądach bawarskich i innych krajów niemieckich, gdzie wszystkie sprawy, nie wymagające wiadomości ściśle prawniczych, lecz tylko dokładności i znajomości przepisów, powierzono już sekretarzom kancelaryjnym.

W Würtembergii utworzono kurs przygotowawczy dla średnich urzędników sądownictwa (starszych urzędników kancelaryjnych), którzy załatwiają prawie wszelkie sprawy dobrowolnego sądownictwa (Freiwillige Gerichtsbarkeit) i ksiąg gruntowych w tak wzorowy sposób, że dotychczas nie podniesiono z żadnej strony głosu za odebraniem im tych spraw.

Sprawą tą zajmowali się i podnosili ją profesor Wach, radca sądowy Schultze, profesor Fryderyk Stein, a także zajmowała się nią „Gazeta Frankfurcka“ z 30. lipca 1910.

Gazeta frankfurcka szeroko omówiła tę sprawę, podnosząc między innemi, że zatrzymywanie urzędników zdolniejszych na stanowiskach podrzędnej służby kancelaryjnej, jest tylko marnowaniem sił i niepotrzebnym dla państwa wydatkiem.

Państwo niemieckie poczyniło w tym wypadku daleko idące zarządzenia i postanowienia.

Tylko u nas sprawa ta, mimo wytoczenie jej na widownię publiczną, ugrzęzła gdzieś w tekach ministeryalnych.

Zupełną racyę przyznając tym zapatrywaniom, opartym na doświadczeniu państwa niemieckiego, nale-

żałoby i u nas przystąpić do zaprowadzenia tych ulg i ulepszeń.

Nasze kancelaryjne urzędnictwo posiada aż nadto wiedzy i zdolności i potrafi temu zadaniu sprostać.

Czekamy tylko na wprowadzenie tego projektu w czyn.

Aby jednak, jak zawsze w naszem państwie się praktykuje, sprawa nie spadła znienacka na nieprzygotowanych, należałoby już teraz potworzyć kursa na wzór uformowanych würtembergskich, a wtenczas za sprostanie wymogom my sami gwarancyę przyjmujemy.

Rozchodzi się jednak o to, aby Wysoki Rząd i tu nie zapragnął stosować wyszkolenia szkolnego do spraw czysto praktyczno-zawodowych, do których tylko osobiste przymioty jednostek prawo nadawaćby miały.

Sądzimy jednak, że Władze przełożone przedstawią w danej chwili Wysokiemu Rządowi, jak się wiedza szkolna w praktyce i pracy zawodowej prezentuje i rentuje, dodając na upiększenie tego wszystkiego ze swej strony jeszcze jako konieczne czynniki i wymogi: pilność, zamiłowanie porządku i zaufanie.

Tymi wywodami nie myślę tamować komukolwiek drogi do wyzyskania swych zdolności, owszem podnoszę, że dla wszystkich droga otwarta być powinna z zastrzeżeniem, że urzędnicy mają pierwszeństwo.

Zatem urzędnicy kancelaryjni, nie posiadający patentów maturalnych, nie zamierzają zagradzać tym szczęśliwym posiadaczom wiedzy na piśmie, drogi do awansu i odznaczenia i owszem, z zasobami osobistych zdolności chcą stanąć śmiało do walki o lepsze.

Na tych zawodach Wysoki Rząd i władze przełożone nie stracą, lecz przeciwnie, tylko zyski osiągnąć mogą przez mimowolne wytworzenie walki o lepsze, która w szeregach urzędnictwa kancelaryjnego, nie powodując rozłamów, wprowadzi na porządek dzienny pracę zawodową dla dobra osobistego i władz, a w następstwie tego — dla Państwa.

Awans czasowy urzędników kolei państwowych.

Gdy ogół urzędników państwowych domagał się za pośrednictwem swoich stowarzyszeń, aby, zanim zostanie uchwaloną pragmatyka służbowa, na razie przynajmniej awans czasowy wszedł w życie, rząd centralny wobec tych słusznych żądań zajął stanowisko odmowne, uznał je za niemożliwe do przeprowadzenia.

Tymczasem, niemal równocześnie, wyszło rozporządzenie ministerstwa kolejowego, wprowadzające awans czasowy dla urzędników kolei państwowych. Zatem tak ważny akt odbył się z pominięciem obu izb rady państwa i drogi ustawodawczej. Widocznie w myśl zasady „Divide et impera“ rząd z rozmysłu stosuje nierówną miarkę dla swoich urzędników. Tym, których się boi, aby rezystencyą nie zatamowali funkcyi komunikacyjnych, daje wszystko, a wspaniałomyślność tę odbija z procentem na innych kategoryach urzędniczych.

Rząd kpi sobie z zapowiedzi „Centralnego Związku Stowarzyszeń urzędniczych“, który ogłosił, że stoi z bronią u nogi i czeka do 1. lipca b. r. na wprowadzenie czasowego awansu — jeżeli już wprowadzeniem awansu czasowego tylko dla kolejarzy, reszty urzędników państwowych nie prowokuje.

Wracając do awansu czasowego urzędników kolejowych, musimy przedewszystkiem zaznaczyć, iż awans ten, prócz wyższych pensyi, uzyskiwanych w krótszym niż gdzieindziej czasie, zatrzymuje dotychczasowe beneficya „in natura“ j. t. wolne jazdy koleją, tani opał, tanie mieszkania i znacznie wyższe dodatki kwaterowe.

Zasady czasowego awansu urzędników kolei państwowych przytaczamy dosłownie, aby stan urzędniczy wiedział, czego ma żądać od swoich ministrów i posłów parlamentarnych, odgrywających dotąd rolę piątego koła u wozu administracyi państwa.

Oto rozporządzenie:

„Na podstawie postanowień §§ 6. (punkt 2.) i 19. statutu organizacyjnego dla zarządu kolei państwowych wprowadza się po porozumieniu z ministerstwem skarbu następujące zarządzenia z ważnością od 1. stycznia 1911. roku.

A) **Podział statusowy.**

1) Urzędnicy c. k. austryackich kolei państwowych zostaną na podstawie przygotowanego wykształczenia (Vorbildung) wcieleni do:

Statusu I., obejmującego urzędników, którzy się wykażą całkowitem ukończeniem szkół wyższych i złożeniem do przyjęcia do służby państwowej przepisanych egzaminów.

Status II., obejmuje urzędników, którzy w c. i k. wojsku, w bośniacko-hercogowińskich oddziałach, w c. k. obronie krajowej, żandarmeryi, albo w c. i k. marynarce wojennej służyli jako czynni oficerowie, albo wykażą się kompletnem pomyślnem (z maturą) ukończeniem wyższego gimnazyum, wyższej szkoły realnej, albo innego pod względem stopnia wykształcenia równorzędnego zakładu naukowego (jako takie należy do dalszego zarządzenia uważać te zakłady naukowe, które ze względu na prawo jednorocznej służby wojskowej stoją na równi z wyższemi gimnazyami i wyższemi szkołami realnemi i w wykazie II. a) do § 64. rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej zostały uwidocznione), albo przez wyciągi z list klasyfikacyjnych wojskowych zakładów naukowych c. i k. wojska, c. k. obrony krajowej i c. i k. marynarki wojennej skuteczne złożenie egzaminu na zawodowego kadeta potrafią udowodnić.

Status III. obejmuje urzędników z niższem wykształceniem przygotowawczem.

Status II. dzieli się na status II. a) dla geometrów i na status II. b) dla reszty urzędników statusu II.

2) O ile posady służbowe wyłącznie przez urzędników oznaczonego statusu mają być obsadzone, albo, czy obsadzenie wolnych miejsc służbowych nie jest ograniczone na urzędników pewnego statusu, będzie stosownie do służbowych i osobowo-gospodarczych potrzeb, każdorazowo przez Ministerstwo kolejowe postanowionem.

3) Dotychczas na statusy I. do VI. podzieleni urzędnicy będą wcieleni w następujący sposób:

Do statusu I.: Wszyscy urzędnicy dotychczasowego statusu I. do V. z kompletnem wykształceniem szkół wyższych i ci urzędnicy dotychczasowego statusu I. do V., których przygotowawcze wykształcenie jako równoznaczne z wykształceniem szkół wyższych przez Ministerstwo kolejowe uznanem zostało.

Do statusu II. Wszyscy pozostali urzędnicy dotychczasowego statusu I. do V.

Do statusu III. Urzędnicy dotychchzasowego statusu VI.

4. Przy przyszłych nominacyach mogą być przydzieleni do statusu I. tylko urzędnicy z kompletnie ukończonemi szkołami wyższemi, a do statusu II. tylko urzędnicy z kompletnie ukończoną szkołą średnią, albo według punktu I. niniejszego rozporządzenia równorzędnem wykształceniem, względnie z niedokończonem wyższem wykształceniem, podczas gdy wszyscy inni urzędnicy, bez względu na ich przeznaczenie służbowe, zostają przydzieleni do statusu III.

Przy nowych przyjęciach urzędników, aspirantów urzędniczych, względnie wolontaryuszów, będzie każdym razem wyraźnie podany status, do którego następuje przyjęcie, a mający być w przyszłości przyjęci ukończeni uczniowie szkół wyższych, będą tylko na tych stanowiskach zajęci, do których ich specyalne wykształcenie ze względów służbowych musi być wymagane.

B) Awans i posunięcie.

a) O ile awans urzędników na zasadzie w punkcie 7. niniejszego rozporządzenia zawartych postanowień nie nastąpi w okresie wcześniejszym, zapewnia się urzędnikom przy zadowalniającej służbie i nienagannem zachowaniu się posunięcie do najbliższej wyższej klasy służbowej, o ile czas, do tego posunięcia policzalny, w przytoczonym schemacie podany, w dotychczasowej klasie służbowej przebyli.

Ministerstwo kolejowe zastrzega sobie prawo awansowania urzędników w turze nadzwyczajnej, o ile środki na to wystarczą, z X. do IX., a z IX. do VIII. klasy służbowej o pół roku wcześniej, niż to w niżej przytoczonym szemacie jest przewidziane.

Pod zadawalniającą służbą w myśl pierwszego ustępu tego punktu, rozumie się pod względem ogólnego uzdolnienia do służby kolejowej i ogólnego skutku użycia przynajmniej „dostateczna“, pod względem pilności przynajmniej „dobra“, a pod względem służbowego obejścia jako też zdolności do awansu przynajmniej „beznaganna“ kwalifikacya, względnie tak samo „w turze rangowej“ brzmiące opisanie.

Awans czasowy uczniów szkół wyższych z VII. rangi do VI. jest dopuszczalny tylko z zastrzeżeniem przeważnie pierwszorzędnej kwalifikacyi.

Czas, w którym urzędnik wykazuje mniej korzystną kwalifikacyę, niż oznaczoną w niniejszem postanowieniu, jako też te okresy czasu, na które według postanowień punktu II. niniejszego rozporządzenia od posunięcia do wyższej klasy służbowej jest wyłączony, nie będą policzone do okresu awansowego.

b) Inne posunięcia.

6. O posunięciu do wyższej klasy służbowej decydują uzdolnienie, użycie służbowe i zaufanie, jakoteż ogólna kwalifikacya i ranga odnośnego urzędnika.

Posunięcie należy przeprowadzać zawsze do najniższego stopnia płacy w najbliższej wyższej klasie służbowej.

7. Poszczególne posterunki służbowe nie są w państwowem kolejnictwie związane z oznaczoną klasą płacy. Z tego powodu urzędnik, zajęty na pewnym posterunku, nie nabywa prawa do awansu do wyższej klasy płacy. Zastrzega się jednak uwzględnienie, szczególnie skutecznej służby, na ważnych posterunkach służbowych, przez wcześniejszy awans

c) Posunięcia (Vorrückungen).

Urzędnikom przysługuje prawo do posunięcia aż do najwyższego stopnia płacy każdoczesnej klasy służbowej (rangi) po ukończeniu do posunięcia policzalnego czasu służby w odnośnym najbliżej poprzedzającym stopniu, a to na podstawie szematu posunięcia.

Posunięcie wstrzymuje się jednak na tak długo, dokąd klasyfikacya urzędnika w opisie kwalifikacyjnym wykazuje chociażby tylko jedną notę czwartego stopnia, albo jego służbowe zachowanie nie jest odpowiednie.

Ten czas, podczas którego urzędnik wykazuje taką niedostateczną kwalifikacyę, jako też ten okres czasu, w którym według postanowień punktu II. niniejszego rozporządzenia od posunięcia do wyższego stopnia płacy jest wykluczony, nie będzie policzony do terminu posunięcia.

9. Skrócenie w szemacie ustanowionych terminów posunięcia nie jest dopuszczalne.

Przeskakiwanie stopni płacy jest przy posunięciach wykluczone.

d) Szemat awansów i posunięć.

10. Dla urzędników c. k. austryackich kolei państwowych w myśl punktu 5. niniejszego rozporządzenia ustanowione terminy awansu i regularnych posunięć w obrębie poszczególnych klas są uwidocznione w poniżej umieszczonej tabeli.

Ranga	Stopień płacy koron	Posunięcie				Awans do wyż rangi			
		Status I.	Status II. a) (geometrzy)	Status III szkoły średnie	Status IV. niższe szkoły	Status I. po latach	Status II. a) po latach	Status II. b) po latach	Status III po latach
X.	1600	1	$1\frac{1}{2}$	2	2				
	1800	1	$1\frac{1}{2}$	2	2				
	2000	—	—	—	—	3	4	6	6
IX.	2200	1	2	2	2				
	2400	1	2	2	3				
	2600	—	—	—	—	4	5	6	9
VIII.	2800	2	2	2	3				
	3000	2	2	2	3				
	3200	—	—	—	—	6	6	7	—
VII	3600	2	4	4	4		—		
	4000	2	4	4	4				
	4400	—	—	—	—	7			
VI.	4800	4	5	5	5	—			
	5400	4	5	5	5				
	6000	—	—	—	—				
V.	6400	5				—			
	7200	5							
	8000	—							
IV.	10000	5				—			
	12000	—							

UWAGA. Zaliczenie urzędnika do najniższej rangi poprzedza najwyżej trzyletnia praktyka.

e) Skutki kar dyscyplinarnych.

11. Z karami dyscyplinarnemi, wprowadzonemi punktem 1. do 3. ustępu 3. w § 91. porządku służbowego dla funkcyonaryuszów c. k. austryackich kolei państwowych, jest z ustawą połączona utrata prawa do posunięcia i zdolność do awansu, a okres czasu, w którym dotyczący urzędnik był wyłączony od posunięcia i awansu, ma być w wymiarze 1. do 3. lat w wyroku dyscyplinarnym wyraźnie postanowiony.

Jeżeli w orzeczeniu dyscyplinarnem dłuższe wyłączenie od pominięcia i awansu nie było wyraźnie oznaczone, w takim razie należy prawo do posunięcia i zdolność do awansu przyznać po jednorocznem zadowalniającem i beznagannem prowadzeniu się.

Czas, podczas którego urzędnik w myśl istniejących przepisów jest wyłączony od posunięcia i awansu, nie jest policzalny do terminu posunięcia i awansu.

12. Przy nałożeniu w punkcie 3. lit. a/B i lit. b/B z § 91. ustępu 3. porządku służbowego przytoczonej kary karnego przewinienia w służbie z mniejszą płacą, może być w orzeczeniu dyscyplinarnem wyraźnie oznaczonym czas, podczas którego ma obowiązywać niniejsze wynagrodzenie, na wypadek jednak zmniejszenia pensyi nie ponad czas wyłączenia od posunięcia i awansu (punkt 11.).

Jeżeli orzeczenie dyscyplinarne nie zawiera tego rodzaju postanowienia, należy odnośnego urzędnika w rok po przeniesieniu do najbliższego niższego stopnia płacy — napowrót do jego pierwszego stopnia płacy przywrócić.

C) **Postanowienia przejściowe.**

13. Obecnie w statucie znajdujący się urzędnicy zostaną z obecną rangą i płacą wcieleni do nowego szematu.

14. Czas, spędzony w stopniu płacy, w którym się urzędnik obecnie znajduje, będzie policzony do posunięcia do najbliższego wyższego stopnia płacy, natomiast w wypadku, gdy urzędnik w teraźniejszym stopniu płacy przebył termin posunięcia do wyższego stopnia na podstawie nowego szematu, policzenie nadsłużonego czasu do następnego najbliższego posunięcia nie ma zastosowania.

15. Tak samo w wypadku, gdy według rangi urzędnika odnośny termin awansu według nowego szematu 1. stycznia 1911., albo wcześniej upłynął, należy przy zastosowaniu innych zastrzeżeń awansowanie tego urzędnika do najbliższej klasy służbowej z dniem 1. stycznia 1911. przeprowadzić. Policzenie lat, w poprzedniej klasie płacy ponad termin awansu według nowego szematu wysłużonych, do najbliższego terminu awansu, nie jest dopuszczalne.

16. Obecnym postanowieniom nie przysługuje prawo działania wstecz poza 1. stycznia 1911.

17. O ile niniejsze postanowienia nie wprowadzają żadnej zmiany dotąd obowiązujących przepisów personalnych, pozostają dotychczasowe przepisy dalej w mocy.

Głąbiński m. p."

Krytyczne uwagi o tym awansie odkładamy do następnego numeru. — Red. „Ref. Urz.".

Wiadomości potoczne.

Awans majowy. Rangę gen. poruczników przyznano kandydatom po 4, generał-majorów po 4 i pół latach służby w bezpośrednio niższej szarży.

Czas czekania na stopień pułkownika trwa w sztabach i w wojsku trzy lata; podpułkownikami w sztabach i artyleryi zostali mianowani kandydaci z 3 i pół letnią służbą w randze majora; przy piechocie i kawaleryi po 4 latach służby na owym stopniu.

Czas oczekiwania na stopień majora wynosi 8 i pół lat w sztabie generalnym, a 12, względnie 11 i pół lat w wojsku.

We wszystkich rodzajach broni, także przy oddziałach furgonów służą porucznicy 9 i pół do 10 lat, zanim dojdą do szarży kapitana, porucznikami zaś zostają podporucznicy po 5 i pół do 6 latach. W porównaniu ze stosunkami awansowymi dawniejszych czasów np. jeszcze w r. 1908, oznacza ta norma ukrócenie czasu od 1 do 1 i pół roku.

W korpusie oficerskim audytorów stosunki awansowe pozostały prawie bez zmiany. Zawodowy aspirant audytoryatu zostaje po 8 i pół do 9 latach majorem audytorem, kapitan zaś po 12 i pół latach majorem audytorem. Mianowani pułkownikami-audytorami kandydaci służyli w szarży majorów-audytorów 13 lat.

W korpusie lekarzy wojskowych przybrał awans tym razem z powodu słabego ubytku ciaśniejsze granice. Gen. lekarzami sztabowymi zostali dwaj starsi lekarze sztabowi I. kl. Do pierwszej klasy przechodzą starsi lekarze sztabowi po 4 względnie 3 i pół latach. Z powodu przepełnienia zostało tylko niewielu lekarzy sztabowych po 6 latach starszymi lekarzami sztabowymi II. kl. Na stopień lekarzy sztabowych awansowano wszystkich lekarzy pułkowych z rangą od 1. listopada 1898, a więc po 15 i pół latach, przyczem pamiętać wypada, że doszli oni do stopnia lekarza pułkowego po 2 latach służby w charakterze starszego lekarza. W dzisiejszym więc stanie rzeczy osiąga się szarżę lekarza sztabowego po 18 i pół latach.

W korpusie oficerów rachunkowych stosunki awansowe okazały się bardzo pomyślne; w intendanturze i innych grupach urzędników wojskowych nie uległy żadnej zmianie

Bardzo korzystnie kształtują się stosunki awansowe w korpusie urzędniczym weterynarzy wojskowych, w którym znowu wielu wojskowych starszych weterynarzy przechodzi do kreowanej w r. z. VIII. kl. rangi. Niemniej pomyślne stosunki panują w klasie aptekarzy wojskowych, gdyż pomnożenie posad, jakiego domagali się, zostało już budżetowo załatwione.

Uwaga: Jakżesz licho wobec tych stosunków przedstawia się awans urzędników cywilnych, choć dla wszystkich powinny być jednakie prawa.

Pożegnanie.

Ostatnimi czasy przeniesionym został w tymczasowy stan spoczynku kolega Julian Śmieszek, c. k. oficyał kancelaryjny z Andrychowa.

Ponieważ kolega ten oświadczył, iż nadal życzy sobie pozostać członkiem naszej „Własnej Pomocy", przeto żegnamy Go tylko jako ubytek w czynnej służbie, gdyż między nami pozostaje nadal, chociaż w chwilowym stanie spoczynku i życzymy Mu, aby pokrzepił nadwątlone siły i, żyjąc w łączności z nami, wkrótce ponownie w czynnej pracy z nami się połączył.

Dziękując Mu zatem serdecznie za koleżeńskość, jakiej dał dowody, prosimy o dalsze dowody koleżeńskości, w połączeniu z pracą dla wspólnych celów. *Wydział.*

Nominacye:

Zamianowani:

Oficyałem Kancelista Mieczysław Królikowski w Głogowie. **Kancelistami**: oficyant Jan Soja dla Leżajska, wachmistrze żandarmeryi Jan Olejnik dla Andrychowa, Jan Ołeszko dla Mszany Dolnej i Julian Lisiński dla Czarnego Dunajca.

Przeniesienia:

Oficyał Józef Wąsowicz z Mszany Dolnej do Rzeszowa i kancelista Jan Miszczyński z Czarnego Dunajca do Skawiny.

W stan spoczynku przeszedł:

Oficyał Józef Śmieszek w Andrychowie.

44 ULICA GRODZKA 44.

Pierwsza krakowska spółka krawców konfekcyi damskiej

poleca swój wielki magazyn konfekcyi damskiej i kostyumów z własną pracownią. **Zamówienia** wykonuje się z własnych i przyniesionych materyi na ściśle oznaczony termin. **Ceny nadzwyczaj przystępne.**

44 ULICA GRODZKA 44.

Magazyn H. Schwarza

w Krakowie, ulica Grodzka L. 13

Telefon Nr. 43. Adres telegr.: H. SCHWARZ KRAKOW.

poleca na wiosnę 1911

nowości w wełnach na kostyumy i bluzki. Okrycia gotowe: żakiety, paltoty, płaszcze, szlafroki, halki, kostyumy. Własne pracownie. :: Próby na żądanie.

10% opustu dla Członków od sprzedaży metrowej i sportowych kapeluszy, 5% od gotowej konfekcyi i rzeczy wykonanych we własnej pracowni. Wyjątek jednak stanowią płótna, perkale, bielizna stołowa i rękawiczki.

Ruble przy zakupnie à K 2·56.

Ł. KIRSCHNER

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Kraków, Floryańska 49

poleca swój bogato zaopatrzony skład sukna i wyrób ubiorów męskich po nader umiarkowanych cenach.

Dla członków Stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc" za okazaniem legitymacyi **10% opustu i spłata na raty.**

Fabryka chemiczna „PATRIA" w Nowym Sączu

dostarcza P. T. Urzędnikom SPECYALNĄ PASTĘ DO OBUWIA swego wyrobu po cenach fabrycznych t. j. ½ tuzina za 1 K i opłatnie; zaś pudełko tej pasty na próbę za nadesłaniem 30 h. — Towar pierwszorzędny. Najpraktyczniej zamówić 5 kg. — 72 pudełek dla personalu całego sądu wspólnie z urzędem podatkowym, notaryatem podzielić się. Wspierajmy swoich, a zarobimy my i oni.

„POBUDKA"

jest papierem cygaretowym pierwszej jakości w opakowaniu patentowem i książeczkach.

Bibułka jest nieprzeźroczysta, nieglicerynowana, wogóle bez sztucznej, szkodliwej zaprawy, z dymem łagodnym i chłodnym.

„Pobudka" to taran, w celu wyparcia z naszego kraju wyrobów nowożytnych Germanów.

Bibułki przeźroczyste zawierają zawsze glicerynę a nawet mydło, wskutek tego lepną do palców. Przestańcie zatem palić te sztuczne zaprawiane przeźroczyste bibułki

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych „Noris"

Mr. W. BEŁDOWSKIEGO

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 26.

Próbki posyłam darmo i opłatnie. Członkom Stowarzyszenia udzielam 10 procent opustu. Przy 5 mil. opłatnie.

OSKAR DOENING

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

w Krakowie, ulica Lubicz L. 13

(obok browaru WP. Götza, lokal własny)

rozpoczął lekcye tańców.

Wpisy przyjmuje codziennie od godziny 5—9 wieczór, zaś w niedziele i święta od godz. 9—12 w południe.

UWAGA: Lekcye odbywają się na żądanie w kółkach zamkniętych.

Dla Rodzin Członków Stowarzyszenia „Własna Pomoc" całkowity kurs 10 koron.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.